

Jarosław Michalski

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie

ORCID ID: 0000-0002-6020-5708

MYŚLENIE PEDEUTOLOGICZNE W KSZTAŁCENIU NAUCZYCIELI

PEDEUTOLOGICAL THINKING IN TEACHER'S EDUCATION

ПЕДЕВТОЛОГІЧНЕ МИСЛЕННЯ В ПІДГОТОВЦІ ВЧИТЕЛІВ

1. Wprowadzenie

Kształcenie nauczycieli ciągle stawia wiele pytań o osiągnięcie jak największej efektywności, a pomimo wielu różnych koncepcji, standardów czy tendencji, pozostaje w obszarze rozważań pedeutologicznych jako zagadnienie otwarte, a nawet niemożliwe do osiągnięcia skutecznego skonfigurowania programowego. Wielokrotnie powtarzamy, że nauczyciel ma potwierdzać ciekawość w odniesieniu do uczniów czy przemian współczesnego świata, zadowalające przygotowanie do bycia w skomplikowanych sytuacjach, albo też rozwijać intelektualnie oraz kulturowo społeczeństwo. Nie chodzi oczywiście o prezentowanie szerokiej listy zadań, ale o zastanowienie się, czy przypadkiem kształcenie nauczycieli nie ma czegoś wspólnego z grą w snookera, gdzie z jednej strony wszystko jest ustalone, bardzo dystyngowane, specyficzne, ale z tą różnicą, że w tej grze liczą się niesamowicie przewidywanie, strategie, spokój, zaskoczenia, a w naszym obszarze rozważań niekiedy tych kategorii brakuje, gdyż ciągle podkreślany jest program hermetyczny, który niejednokrotnie oddala wprowadzanie do toku

studiów nowych przedmiotów, adekwatnie do istniejących potrzeb. Nie chcę przez to powiedzieć, że poddaję krytyce pewien porządek w tym procesie, ale on przecież nigdy nie zabrania wprowadzania nowych elementów i zmian, przy założeniu jego uwidaczniania.

2. Rozumienie zawodu nauczyciela

Wiele dziś mówimy o nowych koncepcjach szkoły, o kształceniu na odległość, centrach edukacji i przemianach społecznych, ale czy faktycznie kształcenie nauczycieli reaguje na te zmiany dynamicznie? Wydaje się, że zauważalne jest w tym zakresie pewne spowolnienie, wynikające właśnie z nadmiernego przywiązania do hermetycznych struktur i braku gotowości do wprowadzania szybkich zmian, w tym wyraźnej promocji dotyczącej wielkiej wartości społecznej zawodu nauczycielskiego. Oczywiście, trzeba mieć na uwadze koszty kształcenia, zatem nie chodzi tutaj o ich wyraźne zwiększanie, ale o wewnętrzną weryfikację programów, aby niektóre przedmioty połączyć treściowo, a w uzyskanej nowej puli godzinowej znaleźć możliwości wprowadzenia nowych przedmiotów. Kształcenie nauczycieli nie może zatem eksponować wyłącznie danej ich listy i realizacji w kolejnych latach studiów albo tylko w odniesieniu do danej specjalności, ale ma przede wszystkim łączyć najbardziej priorytetowe czynniki tego procesu i wynikające z poszukiwania odpowiedzi na pytanie – dlaczego właśnie taki, a nie inny nauczyciel jest potrzebny dziś i jutro? Niezbędne jest więc w tym obszarze myślenie pedeutologiczne, a nie urzędnicze, gdyż to pierwsze tworzy koncepcje i uzasadnienia, drugie zaś podporządkowane jest zarządzeniom, które nie zawsze mają odniesienie do potrzeb rzeczywistości. Przykładowo, mówimy jakże często o potrzebie dialogu w szkole, umiejętności prowadzenia negocjacji czy mediacji, komunikowaniu się z rodzicami uczniów, a w kształceniu nauczycieli brakuje wyraźnego zaakcentowania tych kwestii. Podkreślamy też coraz dobitniej wielość problemów wychowawczych i konieczność dobrego przygotowania nauczycieli do ich rozwiązywania, ale podczas praktyk pedagogicznych dominuje strona dydaktyczna, zaś metody i techniki wychowania stanowią sporą lukę wykonawczą. To zaledwie dwa przykłady, można ich wskazać jeszcze bardzo wiele, ale już one prowadzą do konieczności znalezienia wspólnej płaszczyzny potrzeb dla nowoczesnego i merytorycznego kształcenia nauczycieli. Wskazuję zatem ponownie konieczność docenienia myślenia pedeutologicznego w tym procesie. Jak można je scharakteryzować? Wyjdźmy od następującego założenia: nauczyciel wykonuje zawód najbardziej przydatny w społeczeństwie, ponieważ uczy ludzi myślenia, odnajdywania

twórczości, siły własnej niezależności, komunikacji z innymi, a zarazem dyskredytuje głupotę, ograniczenia, poddaństwo i brak kultury osobistej. To podejście jest w tych rozważaniach bardzo ważne, gdyż z niego wynika, że kształcenie nauczycieli, a potem ich praca od samego początku muszą być ukierunkowane na odnajdywanie i rozwiązywanie problemów, poszukiwanie wiedzy, współpracę, uzasadnienia i dyskusje, aby te elementy następnie wносить do pracy z uczniami. Twierdzi bowiem T. Szkudlarek (2019), że „współczesna rzeczywistość edukacyjna nie będzie funkcjonować obok zmieniającego się świata i jego potrzeb. Trendem w nauczaniu jest obecnie stosowanie metody badawczej polegającej na stawianiu problemów i prowokowaniu do myślenia. Taki sposób działania również ma długą historię – stosował ją już Sokrates. Idea indywidualizacji, położenie nacisku na uczenie się (a nie nauczanie) i samodzielne odkrywanie wiedzy są zgodne z dzisiejszą logiką ekonomii. Nikt nie ma pewności, jakich specjalistów potrzebować będzie przyszły rynek pracy, więc kształcenie powinno rozwijać określone kompetencje, a nie wyposażać w konkretną wiedzę” (s. 2). Nowoczesny nauczyciel ma właśnie te czynniki nieustannie prezentować i wzbogacać w swym doskonaleniu zawodowym, także we współpracy z innymi nauczycielami. Zatem „rolą nauczyciela jest wyposażenie ucznia w kulturowe narzędzia myślenia i uczenia się służące nie tylko gromadzeniu informacji oraz budowaniu wiedzy o charakterze deklaratywnym i proceduralnym. Najważniejsze jest poznanie sposobów przetwarzania informacji. Tak pojmowana edukacja stwarza uczącej się osobie warunki do rozwoju, umożliwia jej indywidualne poznawanie świata i przystosowanie się do życia. Nauczyciel nie przekazuje uczniom gotowej wiedzy, lecz wspiera ich wysiłek intelektualny i aktywność związane z samodzielnym stawianiem pytań i poszukiwaniem na nie odpowiedzi. To uczeń jest zmotywowanym, aktywnym poszukiwaczem i partnerem nauczyciela przyjmującym odpowiedzialność za własne uczenie się” (Szkudlarek, 2019, s. 2). Właśnie pierwszym czynnikiem w kształtowaniu myślenia pedeutologicznego jest rozumienie zawodu nauczyciela, nie zaś patetyczne mówienie o tym, bez przekonania innych o tej ważnej umiejętności. Podkreślić zatem warto, że być nauczycielem to wyjątkowy przywilej tworzenia świata wiedzy, umiejętności i kultury uczniów, w którym pierwszorzędne znaczenie ma mówienie, stawianie pytań, uznanie, pomoc, twórczość, estetyka, inspirowanie, sztuka, takt pedagogiczny oraz mądre korzystanie z nowych technologii. Właśnie z rozumienia zawodu nauczyciela wynikają koncepcje jego kształcenia. Oczywiście są one zróżnicowane, ale przede wszystkim chodzi w nich o przedstawienie pewnej wizji, określonych dążeń i efektów, a nie tylko realizacji zatwierdzonej listy przedmiotów, których treści kandydaci na nauczyciela mają opanować, chociaż to słowo nie

jest w pełni adekwatne, bo niekiedy chodzi o pamięciowe odtworzenie treści, niżli o przekonanie o opanowaniu danych treści. Zarazem jest ważne, aby przyszli nauczyciele zauważyli, że są prowadzeni przez swoich mistrzów ku sukcesom, że czas współpracy sprzyjał właśnie rozumieniu danych zagadnień, bo z takim podejściem wejdą do swoich szkół. Muszą bowiem zbudować pewne filary swej działalności, a mogą być nimi powołanie i twórczość, mogą być odpowiedzialność i życzliwość, wreszcie odkrywanie wiedzy i jej wykorzystywanie na bazie pomysłowości i wdrożeń w ten właśnie sposób wypracowanych. Niech to będą więc filary zawsze korzystne dla nauczyciela i jego uczniów, czyli stanowiące bycie poza utrwalonymi i rutynowymi działaniami na rzecz podkreślania niewiedzy i tym samym wywoływania niechęci u dzieci i młodzieży do szkoły. Jest wiele koncepcji kształcenia nauczycieli, wyjaśnionych naukowo, zinterpretowanych i wdrożonych, ale wydaje się, że mogą one mieć nie tylko charakter akademicki, ale również zintegrowany z siecią szkolną, co może sprzyjać przygotowaniu nauczycieli i dyrektorów szkół do ich wdrażania. Warto więc chyba powoływać zespoły konsultacyjne, które będą koordynowały tok kształcenia przyszłych nauczycieli adekwatnie do założeń, nie zaś w polaryzacji do oczekiwań. Zatem uczelnie kształcące nauczycieli i szkoły nie mogą stanowić dwóch rozerwanych światów, gdzie w jednym jest na przykład podkreślana ranga pedeutologii, zaś w drugim nie ma żadnej wiedzy na ten temat. Ważność współpracy tych środowisk jest więc bezsporna, gdyż dzięki temu kształcenie nauczycieli będzie miało nie tylko stronę naukową, ale również praktyczną, co jest przecież niezbędne w tym procesie. Będziemy mogli tym samym mówić o szkołach ćwiczeń z prawdziwego zdarzenia, bo jest to nadal problemem, którego nie można rozwiązać chyba dlatego, że brakuje gwarancji porozumienia między instytucjami, które w kontekście procesu kształcenia nauczycieli są od siebie współzależne, ale nie chcą się do tego przyznać. Nie ma także stopnia nauczyciela szkoły ćwiczeń, co mogłoby przynieść wiele korzyści studentom specjalności nauczycielskich, biorąc pod uwagę jakość lekcji, różnorodność metod kształcenia, poczucie wolności w działaniach czy podkreślanie pełnego szacunku dla przyszłych nauczycieli, utrwalanego radością z takiej współpracy. Ten problem musi być wreszcie rozwiązany, gdyż kształcenie nauczycieli to tak naprawdę proces wyjątkowej powagi, który nie znosi stwierdzeń o trudnościach, jakie sprawiają studenci realizujący zajęcia w szkołach, braku opracowywania dla nich ciekawych lekcji, które mają hospitować, braku rzetelnych rozmów, o tym, co opanowali bardzo dobrze czy dobrze, a z czym mają trudności, szerokich możliwości przyjscia do szkoły po zrealizowaniu programu danej praktyki, aby przekonać się, jak wskazane trudności zostały zminimalizowane czy lapidarnych

informacji o przebiegu praktyk. Będąc nauczycielem nauczycieli trzeba iść od początku ku założeniu sukcesu, inaczej ten tok będzie bardzo smutną konstatacją: jak to trzeba nabiedzić się w tej pracy. Nie znajduję żadnego usprawiedliwienia dla takiego podejścia. Warto też podkreślić, że tok kształcenia nauczycieli w uniwersytetach i innych uczelniach pedagogicznych ma charakter całościowy, zatem wartości pedagogiczne mają być potwierdzane nie tylko podczas realizacji przedmiotów kierunkowych, ale także ogólnouczelnianych. Wówczas koloryt zdobywania nauczycielskich kwalifikacji będzie prowadził do przekonania, że zrealizowane studia faktycznie dały wiele korzyści, umożliwiając dojrzałe rozpoczęcie współpracy z uczniami. Zasadne będzie też w tym aspekcie rozpowszechnianie międzyuczelnianych studiów nauczycielskich, gdzie dany semestr czy semestry studenci mogliby realizować w innej uczelni niż macierzystej. Umożliwi to uczestnictwo w wykładach prowadzonych przez profesorów, znanym głównie studentom ze studiowania ich opracowań, poznanie innych podejść do pracy nauczyciela czy realizację praktyk zawodowych w zupełnie nowych warunkach. Także jest to otwarta droga do szerokich konsultacji i projektów o charakterze międzynarodowym, co przyniesie orientację w nowych tendencjach dotyczących szkoły i oczywiście kształcenia kadr pedagogicznych. Te możliwości mogą blokować jedynie inercja oraz konserwatyzm naukowy. Warto zaś je przekształcić w odwagę oraz oryginalność.

3. Rekrutacja

W kontekście myślenia pedeutologicznego warto też zwrócić uwagę na proces rekrutacji kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Nie jest to zawód dla każdego, a wydaje się, że charakterystyczne jest inne podejście. Może warto więc zwrócić się z prośbą do kandydatów o napisanie krótkich tekstów ukierunkowanych na uchwycenie zasadności wyboru studiów pedagogicznych, przeprowadzić rozmowy, gdzie zaprezentują swoje zainteresowania, pasje, także predyspozycje do bycia nauczycielem, gdyż pojawiają się sytuacje, które wywołują wątpliwości odnośnie trafnego wyboru studiów przez niektórych kandydatów. Procedura obejmująca tylko wyniki egzaminów maturalnych nie jest wystarczająca dla późniejszej realizacji zadań związanych z tokiem studiów i pracą zawodową. Wydaje się, że warto zwrócić uwagę właśnie na uwarunkowania skuteczności zawodowej przyszłych nauczycieli, co podkreśla w interesującej książce Stefan T. Kwiatkowski (2018), że „(...) w rezultacie braku odpowiednich procedur rekrutacyjnych niemal niemożliwe jest właściwe wyodrębnienie z grupy kandydatów na studia tych spośród nich, których cechy osobowości

lub poziom inteligencji emocjonalnej czy kompetencji społecznych odbiegają od wyników pożądaných z perspektywy teorii i przewidywań dotyczących wyzwań czekających nauczycieli wczesnej edukacji oraz ciężącej na nich odpowiedzialności za losy powierzonych ich opiece dzieci. (...) Reasumując, wprowadzenie odpowiednich procedur rekrutacyjnych z pewnością przyczyniłoby się do ujawnienia tych kandydatów, którzy z racji swoich nieodpowiadających wzorcowi właściwości wewnętrznych, nieprzystających do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, nie rokują najlepiej, jeśli chodzi o ich przyszłą skuteczność zawodową, co budzi szczególne obawy przede wszystkim w kontekście właściwego wykorzystywania i rozwijania przez nich potencjału ich uczniów w tym kluczowym dla ich całościowego rozwoju okresie” (s. 791–792). Jest to więc podejście zdecydowane i zarazem bardzo słuszne, gdyż w procesie kształcenia nauczycieli, niezależnie od przygotowania kierunkowego szczególnie znaczenie ma poziom studiów, który w istocie tworzą też osoby przyjęte do uczelni wyższej. Oni muszą nadawać impuls poznawczy wybranej przez siebie profesji. Warto w tym kontekście zwrócić również uwagę na wiedzę pedagogiczną przyszłych nauczycieli przez pryzmat teorii reprezentacji społecznych, co bardzo wnikliwie rozpatruje Zuzanna Zbróg (2019) pisząc, że „wiedza podlega nieustannej koewolucji rozumianej jako wzajemne, stopniowe dostosowywanie się jej elementów i rozlicznych uwarunkowań na zasadzie pewnego rodzaju sprzężenia zwrotnego. Właściwie powinno się mówić o złożonym, koewolucyjnym systemie z wieloma przestrzennymi i czasowymi zakresami interakcji, w których – w wyniku wzajemnego dostrajania się elementów tego (otwartego) systemu – zachodzi proces uczenia się i transformacji wiedzy. Perspektywa patrzenia na wiedzę jako system koewolucyjny ze zmianą zachodzącą w czasie, podkreśla bardziej twórczy charakter tego procesu. Można opisać go jako ciągły dialog między zarówno typowymi, jak i nieswoistymi elementami w systemie. Dla badań ważne jest to, że im więcej różnorodności wewnątrz systemu, tym bardziej staje się on zdolny do kreatywnej zmiany. Zróżnicowanie i pluralizm są dla jakiegokolwiek systemu bardziej potrzebne niż zgodność jego poszczególnych komponentów i efektywność systemu jako całości” (s. 455–456). Jest to zatem trafne podejście wyraźnie ukazujące sens inherencji nauczyciela z wiedzą, która dzięki temu jest przekształcana, aktualizowana, weryfikowana czy też brana pod uwagę, jako swoisty wyróżnik działalności zawodowej. Właśnie bardzo cenne jest w tym ujęciu podkreślenie przebywania nauczyciela pomiędzy różnymi elementami wiedzy, co niesie zastanawianie się nad jej wartością i możliwościami zastosowania. Analityczna strona tego procesu sprzyja zarazem wdrażaniu uczniów do podejmowania wyjaśnień i tworzenia myślowej

konstrukcji własnych poszukiwań. Jest to więc tok dynamiczny i zarazem nie realizowany na tym samym planie dydaktycznym.

4. Perfekcjonizm

Ważny element w przemyśleniach o nauczycielu stanowi także perfekcjonizm. „(...) To właściwość pożądana, możliwa do osiągnięcia dzięki pracowitości i wytrwałości. Ma jednak i drugie „oblicze”, tzw. nadmierny perfekcjonizm, który często uniemożliwia funkcjonowanie człowieka zgodne z jego naturą; jednostka taka stawia sobie nie zawsze realne i możliwe do zrealizowania cele. Przyczyn tego stanu jest jak zwykle wiele. Na pewno nie ma jednego perfekcjonizmu, co nie znaczy, że jest on bestią, której nie da się zaspokoić” (Kosyrz, 2019, s. 98). W pracy nauczyciela perfekcjonizm może prowadzić do przeciążenia pracą zawodową, stawiania nadmiernych wymagań sobie i uczniom, wypalenia zawodowego, rezygnacji z dotychczasowych zamiłowań i pasji czy też wielu problemów komunikacyjnych. Ważne jest tu zinterpretowanie własnych możliwości, określenie dróg ich rozwoju, ale też osiągnięcie sztuki umiaru, który zapobiega przecież nakładaniu na siebie dodatkowych, często też nieprzemyślanych zadań, zobowiązań bądź hiperkrytyczności. Nauczyciel ma natomiast tworzyć i weryfikować skalę swojego zaangażowania w działalność zawodową, bo takie zamierzenie przyniesie dostrzeżenie rzeczywistości realnie i oczywiście rzetelnie. „Paul Hewitt i Gordon Flet, kanadyjscy psychologowie badający zjawisko perfekcjonizmu, wyróżnili jego trzy rodzaje: – zorientowany na siebie (*self-oriented*), – zorientowany na innych (*other-oriented*), – uwarunkowany społecznie (*socially prescribed*)” (Kosyrz, 2019, s. 98). W tym kontekście „nietrudno powiedzieć, że pierwszy rodzaj perfekcjonizmu stawia na wymagania wobec siebie, jest przykładem koncentracji na sobie, na maksymalnie dobrym wykonaniu zadania. Drugi typ to ukierunkowanie na innych, na ich doskonałości, mniej zaś na ich potrzeby. Oba te typy: wewnętrzny i zewnętrzny, łączą ideały przystosowane, chęć zrobienia dobrego wrażenia z gotowością do nagradzania innych, gdy dostosują się do moich perfekcyjnych standardów. I wreszcie typ trzeci, dotyczy tego, jak osoby z zewnątrz oceniają moje postępowanie. Perfekcjonista robi wszystko, aby zyskać akceptację otoczenia, np. rodziny, rodzice z kolei chcą zasłużyć na miłość swych dzieci. Okazuje się, że zawyżone wymagania wobec siebie często przenoszone są na wymagania wobec innych, co może być niekiedy niszczące, jeśli chodzi o pożądane kontakty interpersonalne. (...) Pułapki perfekcjonizmu dotyczą niemal każdej czynności. Oprócz myślenia, które mimo wszystko ma przyszłość, perfekcjonizm występuje w stosunkach inter- i intrapersonalnych. Bywają także

perfekcjoniści neurotyczni, u których dążenie do doskonałości często staje się przyczyną różnorodnych obsesji, depresji i wielu innych zaburzeń. Wielość źródeł perfekcjonizmu: geny, wychowanie, środowisko pracy, szeroko rozumiana kultura, myślenie utopijne czy światopoglądowe zobowiązania, wskazuje zarazem na jego przyczyny. Inaczej będzie się kształtował poprzez socjalizację, a inaczej poprzez wychowanie, samowychowanie, rehabilitację czy resocjalizację. Wskazujemy na tak wiele źródeł perfekcjonizmu, ponieważ po dziś dzień nie wiadomo dokładnie, jaka jest jego geneza. Prawdą wszakże jest, że być stać się perfekcjonistą, nie wystarczą tylko czynniki osobowościowe (Kosyrz, 2019, s. 98–99). Jest to ważne zagadnienie w odniesieniu do pracy zawodowej nauczyciela, gdyż z jednej strony chodzi o to, aby nie tworzyć w szkole wrogiej przestrzeni dla uczniów, z drugiej zaś o prezentowanie indywidualnej klasy, która ujawniać będzie entuzjazm, przygotowanie do prowadzenia lekcji, odpowiedzialność, umiar, rozsądne wymagania czy dobre wykonywanie danych zadań. Ważna jest tu bowiem bardziej autentyczność aniżeli wyniszczająca doskonałość. Uczeń nie musi ciągle słyszeć, że nauczyciel robi wszystko najlepiej i zawsze doskonale, bo takie podejście nie wywoła u niego pragnienia skutecznego działania, spowoduje zaś jego blokadę i ucieczkę ze świata szkoły. A przecież chodzi o uczniów, którzy nie chcą być pobudzani do gniewu, ale zdecydowanie bardziej uczestniczyć w przemyślnych relacjach społecznych i odczuwać dostrzeganie ich wyjątkowości. Ważne jest zatem bycie profesjonalistą.

5. Niektóre przedmioty nauczycielskiego kształcenia

Kolejny aspekt myślenia pedeutologicznego dotyczy niektórych przedmiotów w planach studiów. Nie mam na uwadze weryfikacji programów i ich oceny, ale chciałbym zwrócić uwagę na wskazaną już w tym artykule elastyczność programową, umożliwiającą wprowadzanie przedmiotów, zasadnie do wyzwań współczesności. Jest to więc propozycja szerszego upowszechnienia niektórych przedmiotów bądź wprowadzenia nowych do planu studiów specjalności nauczycielskich. Oto niektóre z nich: **Interwencja kryzysowa**. Jest ważne, aby nauczyciel wiedział, czym jest interwencja kryzysowa, potrafił rozpoznać reakcje psychiczne wywołane przez kryzys, charakterystyczne dla grup wiekowych czy prowadzić zajęcia szkolne w tym zakresie. Jak twierdzą James L. Greenstone i Sharon C. Leviton (2004) „ludzie w różnym wieku reagują podobnymi uczuciami i zachowaniami na pośrednie i bezpośrednie skutki kryzysu, jednak zajmowanie się potrzebami dzieci w takich sytuacjach wymaga szczególnej uwagi. Oto przykłady typowych reakcji dzieci niezależnie od grupy wiekowej:

lęk przed tym, że kryzys obejmie również ich rodzinę i sąsiedztwo; utrata zainteresowania szkołą; zachowania regresywne; zakłócenia snu i koszmary nocne; lęk przed tym, co może się kojarzyć z sytuacją kryzysową, na przykład odgłos lecącego samolotu lub głośny hałas” (s. 88). Jest to więc bardzo ważny obszar dla działań nauczyciela, mogący zablokować następstwa wielu trudnych sytuacji, z którymi nie potrafią sobie poradzić często uczniowie. Następnym proponowanym przedmiotem w toku kształcenia nauczycieli to **Inteligencja emocjonalna**. Według D. Golemana (1999) „na inteligencję emocjonalną składa się pięć podstawowych kompetencji emocjonalnych i społecznych: *Samoświadomość*: wiedza o tym, co odczuwamy w danej chwili, oraz wykorzystywanie tych uczuć dla kierowania naszym procesem decyzyjnym; realistyczna ocena naszych zdolności i dobrze uzasadniona wiara w swoje możliwości. *Samoregulacja*: panowanie nad emocjami, aby zamiast utrudniać nam wykonanie bieżącego zadania, ułatwiały to; sumiennosc i umiejętność odłożenia nagrody na później, po to, by zająć się osiągnięciem wyznaczonego celu; szybkie dochodzenie do siebie po kłopotach emocjonalnych. *Motywacja*: kierowanie się swoimi największymi preferencjami w wyznaczaniu celów i dążeniu do nich, podejmowaniu inicjatywy i staraniach doskonalenia się oraz w nieustawaniu w wysiłkach mimo niepowodzeń, porażek i zawodów. *Empatia*: wyczuwanie uczuć innych osób, umiejętność spojrzenia na sytuację z ich punktu widzenia, tworzenie i podtrzymywanie więzi porozumienia z nimi. *Umiejętności społeczne*: dobre panowanie nad emocjami w kontaktach z innymi i dokładne rozpoznawanie sytuacji społecznych oraz sieci powiązań, bezkolizyjne utrzymywanie kontaktów z innymi oraz wykorzystywanie tych umiejętności dla przewodzenia, negocjowania i łagodzenia sporów, współpracy i pracy zespołowej” (s. 440). Zawód nauczyciela ma rzecz jasna charakter komunikacyjny i tworzony jest przede wszystkim myśleniem, jednakże w tym skomplikowanym układzie interakcji i oczekiwań, nie zawsze ujawnia się właściwe natężenie emocjonalne. Powoduje ono wiele napięć, konfliktów czy działań in suspensio, a przecież ten zawód ma zdecydowanie łączyć, a nie dzielić. Ważne jest więc rozstrzygnięcie dylematu, jakie wybrać drogi autentycznego poznawania samego siebie i jak wykorzystujemy treści poznawcze, które odczuliśmy. Kolejnym przedmiotem, który proponuję w realizacji studiów nauczycielskich to **Lokalizacja zagrożeń cyberprzestrzeni**. Nauczyciel musi posiadać orientację w tym zakresie, bo dynamika hejtu, bezkrytycznego ujawniania siebie w sieci, dealerowania softem czy oszustw musi znajdować mądre reagowanie i zapobieganie. Warto z uczniami o tych trudnych kwestiach rozmawiać i proponować rozwiązania alternatywne, prowadzące do rozumienia, czym jest nasza zależność i niezależność i jakie

niosą umiejscowienia naszych poczynań. Twierdzi Yuval Noah Harari (2019), że „decydujący test dla Facebooka nadejdzie wówczas, gdy jakiś programista opracuje nowe narzędzie, sprawiające, że ludzie będą spędzać mniej czasu na zakupach w internecie, a więcej na ważnych dla nich zajęciach z przyjaciółmi w realnym świecie. Czy Facebook przyjmie, czy zablokuje takie narzędzie? Czy zdobędzie się na prawdziwy akt wiary i przedłoży względy społeczne nad interes finansowy? Jeśli tak – i jeśli uda mu się uniknąć bankructwa – będzie to doniosła zmiana” (s. 126). Takie podejście, oczywiście jedno z wielu innych, umożliwi nauczycielowi motywowanie uczniów do zaprezentowania swoich stanowisk w tym zakresie, a tym samym budowania świadomości, czego tak naprawdę poszukują. Następnym przedmiotem to **język obcy pedagogiczny**. Przede wszystkim mam na uwadze nie tylko przygotowanie nauczyciela do działania zawodowego w skali międzynarodowej, ale bardzo duże nasilenie korzystania z opracowań zagranicznych, co będzie przydatne dla modyfikacji pracy szkół, ale także w podejmowaniu przewodów awansowych. Osluchanie w dyskusjach pedagogicznych, specjalistyczne słownictwo, bezpośredni udział w konferencjach i panelach dyskusyjnych czy nawiązywanie kontaktów zagranicznych, wszystko to daje przyjemność poznawczą i komunikacyjną, prowadząc do porównawczego ujmowania pedagogiki, przede wszystkim w kontekście naukowym. Trzeba też wskazać, że „przygotowanie nauczyciela **w zakresie języka obcego** dotyczy sytuacji, gdy język obcy: jest specjalnością kształcenia – wówczas nauczyciel dysponuje umiejętnościami językowymi w zakresie języka obcego, do którego nauczania uzyskuje przygotowanie zgodne z wymaganiami określonymi dla poziomu C1 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego, oraz języka obcego niebędącego specjalnością kształcenia zgodne z wymaganiami ustalonymi dla określonego obszaru i poziomu kształcenia w Krajowych Ramach Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego; nie jest specjalnością kształcenia – wówczas nauczyciel ma umiejętności językowe zgodne z wymaganiami ustalonymi dla określonego obszaru i poziomu kształcenia w Krajowych Ramach Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego” (Szemppruch, 2013, s. 92). Wydaje się zarazem, że nie ma przeszkód, aby ten proces wzbogacać także zdecydowanie bardziej specjalistycznie. Kolejny proponowany przedmiot dla przyszłych nauczycieli to **dydaktyka międzykulturowa**. Współczesne przemiany świata prowadzą do wielu dyskusji i sporów na temat imigracji. „By sprawę rozjaśnić, pomocne może być spojrzenie na imigrację jako na układ obejmujący trzy podstawowe warunki: **Warunek 1:** Kraj przyjmujący pozwala na napływ imigrantów. **Warunek 2:** W zamian muszą oni przyjąć przynajmniej podstawowe normy i wartości gospodarza, nawet jeśli oznacza to dla nich

rezygnację z niektórych własnych tradycyjnych norm i wartości. **Warunek 3:** Jeśli imigranci asymilują się w wystarczającym stopniu, z czasem stają się równoprawnymi członkami kraju przyjmującego. „Oni stają się „nami”. Te trzy warunki rodzą odrębne dyskusje na temat dokładnego znaczenia każdego z nich. Czwarta dyskusja dotyczy kwestii spełnienia tych warunków. Gdy ludzie spierają się o imigrację, często mieszają ze sobą te cztery dyskusje, przez co nikt nie rozumie, o co tak naprawdę toczy się spór. Dlatego najlepiej przyjrzeć się każdej z tych dyskusji oddzielnie” (Harari, 2019, s. 187). Zarazem na tym tle pojawiają się dylematy edukacyjne związane z obecnością dzieci i młodzieży różnych kultur, gdzie ważny jest proces komunikowania się, rozumienie specyfiki nakładania się na siebie zróżnicowanych wzorców i oczekiwań, modyfikowanie procesu nauczania w klasie wielokulturowej czy zainteresowanie tą problematyką. Nie można tego aspektu pominąć w przygotowaniu zawodowym nauczyciela, gdyż stanowi trudny, ale też coraz bardziej uwidaczniający się proces społeczny. Następnym proponowanym przedmiotem dla wszystkich specjalności nauczycielskich to **przywództwo edukacyjne**. Nie ma dziś szans rozwoju zawód nauczycielski bez przywódców. Wnoszą oni wiele inspiracji i nowości do środowiska szkoły, ale, co najważniejsze, są one zaakceptowane przez innych i mają dzięki ich własnemu zaangażowaniu, bez żadnego przymusu, ogromne szanse powodzenia i realizacji. Przywódcy edukacyjni nie postrzegają szkół tylko dzisiaj, ale widzą ich funkcjonowanie w przyszłości, prezentują argumenty i rozwiązania, dając nauczycielom możliwość uczestnictwa w tych działaniach, rozumianych jako niezbędne i co ważne współautorsko. Przywódcy edukacyjni nie cieszą się stagnacją i biurokratycznością, budują teraźniejszość i przyszłość szkół dzięki swemu wizjonerstwu, ale też nauczycielskiej wspólnocie, które tworzą zmianę ich zachowań. Mike Pedler i Kate Aspinwall (1999) stawiają następujące pytanie: „gdybyś mógł za pomocą magicznej pałeczki dokonać zmiany wyłącznie jednej rzeczy w swojej organizacji, to co by to było? Wprawdzie nie dysponujemy magiczną pałeczką, ale konieczność określenia tego, co trzeba najpilniej zmienić, nadal istnieje. W momencie, gdy taka przemiana się dokonuje, rzadko kiedy ma ona na celu pomóc ludziom nauczyć się nowej sytuacji lub nowych warunków. W rzeczywistości zmiany bardzo często dokonują się w sposób nie uczący: są wprowadzane szybko, niemal bez konsultacji z tymi, których dotyczą, bez czasu prób i błędów, analizy i nauki. Jak zaplanowałbyś proces wprowadzania zmian, by był równocześnie świadomym procesem uczenia się? (...) Jeżeli jakaś grupa robocza lub sekcja wykazują pożądaną energię i posiadają wizję przyszłości, zacznij od nich. Innowacja może mieć swój początek w najprzeróżniejszych miejscach” (s. 95). Problematyka

przywództwa nie może być minimalizowana, bo nie tylko prowadzi do odkrywania potencjału nauczycieli, ale sprzyja również edukacyjnemu optymizmowi, którego brak we współczesnej szkole jest bardzo odczuwalny. Kolejny proponowany przedmiot w toku studiów możemy określić jako **Mistrzostwo pedagogiczne**. Warto w tym obszarze na pewno wykorzystać myśl naukową polskich i ukraińskich przedstawicieli, ponieważ obejmuje nie tylko rozumienie terminu, drogę dochodzenia do mistrzostwa, jego ważne komponenty, ale też najważniejsze umiejętności w tym procesie i możliwości ich kształtowania. Twierdzi A. Góralski (2003), że trzeba, aby nauczyciel – mistrz „(...) wierzył, że ma do spełnienia określoną misję, gorąco pragnął ją urzeczywistnić, dostrzegał tego urzeczywistnienia zasadnicze zarysy i by skutecznie wdrażał je w czyn, przekształcając w sumę złączenie i syntezę ogółu dokonań twórczych. Podkreślenie misji jest tu bardzo budujące, ponieważ daje przekonanie o prawdziwych krokach ku mistrzostwu, a przez myślenie o nim kształtuje jego współbrzmienie z pragnieniem utrwalania najpiękniejszych wartości, jakie niesie. Znakomicie tę problematykę przedstawia także Iwan A. Zjazjun (2005) w książce *Mistrzostwo pedagogiczne*, gdzie inspirujące jest już pierwsze zdanie na okładce: Nauczycielu, my czekamy na Ciebie, a następnie omówienie głównych elementów pedagogicznego mistrzostwa obejmujących humanistyczne nastawienie, profesjonalne kompetencje, pedagogiczne komponenty oraz pedagogiczną technikę (s. 1–2). Autor stwierdza więc na podstawie swych przemyśleń, że „mistrzostwo pedagogiczne jest to „zespół właściwości osobowości, który zapewnia samorganizowanie wysokiego poziomu zawodowej działalności nauczyciela na bazie refleksji” (Zjazjun, 2008, s. 2; Zjazjun & Zjazjun, 2005, s. 38). To problematyka niezwykle ważna w procesie kształcenia nauczycieli, gdyż „mistrzostwo pedagogiczne – to rzadko dziś w polskiej pedagogice przywoływana kategoria. Z pragmatyki nauczycielskiej pojęcie to wykreślono wraz z likwidacją stopni specjalizacji zawodowej dla nauczycieli (drugi stopień specjalizacji zawodowej był do kwietnia 2000 roku przyznawany nauczycielom, których można było określić mianem mistrza w zawodzie” (Szlosek, 2010, s. 310). Warto więc ponownie nadać rangę znaczeniową temu obszarowi. Ostatni przedmiot, który zaproponuję, to Kierowanie klasą szkolną, ponieważ niejedynemu nauczycielowi ma problemy z utrzymaniem klasowej dyscypliny, z rozumieniem tego terminu, przemocą w szkole czy właśnie prowadzeniem zespołów uczniowskich. Można powiedzieć, że jest to główny obszar nauczycielskiego działania, gdyż od tego, jak funkcjonuje zespół klasowy zależy realizacja przebiegu lekcji. Píše zatem Clifford H. Edwards (2006), że „nauczyciel powinien umieć rozpoznać naturę problemów, które dzieci wnoszą do szkoły, ale

musi też dostrzec te, które powstają w rezultacie funkcjonowania samej szkoły. Należą do nich problemy związane ze szkolnymi przedmiotami i zajęciami dodatkowymi, a także z obowiązującymi w szkole regułami i kontaktami międzyludzkimi. Frustracje, jakich na tym polu doświadczają uczniowie, mogą powodować ekstremalne reakcje. Na przykład dzieci niedopuszczone do jakiejś grupy rówieśniczej lub traktowane jako outsiderzy i wyśmiewane mogą w stosunku do tych, przez których zostali wykluczeni, reagować w sposób nieobliczalny” (s. 21). Potrzebna jest więc przyszłym nauczycielom wiedza w tym zakresie, ponieważ właściwe reagowanie wychowawcze będzie niosło do uczniów szczególnie komunikat: nie zostałeś odrzucony! Takie założenie prowadzi nauczycieli w kierunku wychowywania, przynosząc w efekcie prawidłowy rozwój osobowości i wybieranie swojego postępowania w sposób zharmonizowany z przyjaźnią, dobrem czy uczuciami innych.

6. Zakończenie

W myśleniu pedeutologicznym należy także uwzględnić bardzo przecież poważne problemy szkolnictwa zawodowego i przygotowywania nauczycieli do nauczania poszczególnych przedmiotów w szkołach podstawowych i średnich. Wydaje się, że warto podjąć dyskusję nad koncepcją tego przygotowania, gdyż jednolite studia magisterskie obejmujące obszar pedagogiki przedszkolnej i wczesnej edukacji to zbyt mało, jeśli mówimy o systemie szkolnym. Każdy przecież etap edukacyjny uczniów wymaga profesjonalnego przygotowania kadry pedagogicznej, a w wielu uczelniach są warunki i możliwości, aby temu zadaniu podołać. Wskazane więc w tym artykule myślenie pedeutologiczne można odnieść do nieskrępowanego dzielenia się z innymi osobami swoimi przemyśleniami o nauczycielu, aby z jednej strony precyzowały najpilniejsze zadania związane z wykonywaniem tego zawodu, a które są zarazem pomijane lub wykorzystywane w nikłym zakresie podczas toku kształcenia, z drugiej zaś odważnie określały perspektywy tego zawodu, biorąc pod uwagę współczesne tendencje w świecie. Nie zostały omówione wszystkie obszary, ale ważne jest ponowne podjęcie sprawy, ponieważ kształcenie nauczycieli ma przed sobą wiele szans, jednakże muszą one posiadać swoją energię intelektualną oraz przywódczą, aby zostały należycie wykorzystane. Zbyt często bowiem mówimy: szanse były... Już czas takie podejście zmienić.

STRESZCZENIE: W artykule omówiono zagadnienie kształcenia nauczycieli, zwracając szczególnie uwagę na konieczność przemyślanych działań w tym zakresie. Potrzebę myślenia pedeutologicznego odniesiono do kilku ważnych obszarów kształcenia nauczycieli dotyczących rozumienia zawodu nauczycielskiego, koncepcji kształcenia nauczycieli, rekrutacji czy skuteczności zawodowej. Podkreślono, że tok kształcenia nauczycieli powinien mieć charakter całościowy.

SŁOWA KLUCZOWE: nauczyciel, kształcenie, myślenie pedeutologiczne, rekrutacja, studia

ABSTRACT: The article outlines the issue of teacher's education. The emphasis was put on the necessity of well thought-out action in this area. The need of pedeutological thinking was referred to few critical aspects of teacher's education relative to understanding of teacher's profession, the idea of teacher's education, recruitment and professional effectiveness. It was outlined that the course of teacher's education has to have an comprehensive character.

KEYWORDS: teacher, education, pedeutological thinking, recruitment, study

Bibliografia

- Edwards, C.H. (2006). *Dyscyplina i kierowanie klasą* (M. Bogdanowicz, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goleman, D. (1999). *Inteligencja emocjonalna w praktyce* (A. Jankowski, Tłum.). Poznań: Media Rodzina.
- Góralski, A. (2003). *Teoria twórczości. Eseje filozoficzne i pedagogiczne*. Warszawa: Wydaw. Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Greenstone, J.L., & Leviton, S. (2004). *Interwencja kryzysowa* (M. Gajdzińska, Tłum.). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Harari, Y.N. (2019). *21 lekcji na XXI wiek* (M. Romanek, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kosyrz, Z. (2019). *Oblicza człowieka i rozdroża jego natury*. Warszawa; Milanówek: Oficyna Wydawnicza Aspra (ASPRA-JR F.H.U): Centrum Profilaktyki Społecznej-Oficyna Wydawnicza von Velke.
- Kwiatkowski, S.T. (2018). *Uwarunkowania skuteczności zawodowej kandydatów na nauczycieli wczesnej edukacji: Studium teoretyczno-empiryczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT.
- Pedler, M., & Aspinwall, K. (1999). *Przedsiębiorstwo uczące się* (G. Waluga, Tłum.). Warszawa: Petit.
- Szempruch, J. (2013). *Pedeutologia. Studium teoretyczno-pragmatyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Szkudlarek, T. (2019, sierpień 23). Po co nam szkoła i nauczyciele? *Gazeta Wyborcza*, s. 2. Pobrano z <http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum>

wum/1,0,9056109,20190823WA-ORX,Po_co_nam_szkola_i_nauczyciele,.html.

- Szlosek, F. (2010). Potrafić czuć, myśleć i działać pedagogicznie, czyli mistrzostwo pedagogiczne Iwana A. Zjaziuna. W M. Kopsztein, D. Szeligiewicz-Urban, & F. Szlosek (Red.), & T. Kowalik (Tłum.), *Filozofia mistrzostwa pedagogicznego*. Radom; Siemianowice Śląskie: Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB ; Niepubliczna Placówka Kształcenia Ustawicznego Siemianowicki Ośrodek Szkoleniowy.
- Zbróg, Z. (2019). *Wiedza pedagogiczna przyszłych nauczycieli w perspektywie teorii reprezentacji społecznych. Ujęcie dynamiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Zjazjun, I.A. (2008). *Pedahohichna maysternist' yak tekhnolohiya pedahohichnoyi diyi = Педагогічна майстерність як технологія педагогічної дії = Pedagogical skill as a technology of pedagogical action*. Pobrano z <http://lib.iitta.gov.ua/3239/1/%D0%B7%D1%8F%D0%B7%D1%8E%D0%BD7.pdf>.
- Zjazjun, I.A., & Zjazjun, L. (2005). *Mistrzostwo pedagogiczne* (F. Szlosek, Tłum.). Warszawa; Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB.